

Pierwsza w zakładzie wykonałam zadania II roku Sześciolatki

Teraz, kiedy już wiem, iż wykonałam przypadające na mnie zadania drugiego roku Planu 6-letniego, często zadaję sobie pytanie, jak to się stało mogło. Przecież w naszej przedsiębiorstwie pracują dziesiątki ludzi o znacznie wyższych kwalifikacjach aniżeli moje, a jednak ja pierwsza w całym zakładzie wykonałam powierzone mi zadania. Moje życie nie było łatwe. Siedem lat miałam, kiedy matka zmuszona była oddać mnie na służbę, do bawienia dzieci. W rodzinach, u których pracowałam przez pięć lat, obarczono mnie obowiązkiem ponad siły. Kiedy ukończyłam 12 lat, otrzymałam pracę w „Widzowskiej Manufakturze”. Ale zajęcie to, choć znacznie ciekawsze od poprzedniego, wcale nie było łatwiejsze. Fabrykanci szczególnie wykorzystywali właśnie nas, młodych robotników. Płacili mało, a pracować kazali cały dzień.

wielki żal, a równocześnie nienawiść do tych wszystkich, którzy nas robotników, starali się jak najbardziej wykorzystać i zepchnąć na samo dno nędzy.



To wszystko skłania mnie jednocześnie do coraz to wydajniejszej pracy, do odwiedzania się naszej władzy ludowej za jej niestanną troskę o robotnika. To właśnie potęguję i uwielokrotnia moje wysiłki, dodaje mi siły i chęci do uzyskiwania coraz to nowych i wyższych osiągnięć produkcyjnych.

WIKTORIA BUBAS
prządka z WZPB im. 1 Maja

Północno-łódzkie Zakłady Przem. Pasmanteryjnego na trzecim miejscu w ogólnopolskim współzawodnictwie

W trzecim kwartale międzyzakładowego współzawodnictwa w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym szlendar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy oraz nagrodę w wysokości 12.000 zł zdobyły Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Nowej Rudzie, drugie miejsce — Kaliskie Zakłady Pluszu i Aksamitu, trzecie — Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego. Natomiast w międzyzakładowym współzawodnictwie załóg przemysłu artykułów i tkanin technicznych szlendar przechodni za najlepsze wyniki osiągnięte w III kwartale br. przyznano Zakładom Tkanin Technicznych i Pasów w Łodzi. Drugie miejsce zdobyły Zakłady Uszczelnienia i Wyrobów Azbestowych w Łodzi, a trzecie, Świdnickie Zakłady Szpilek, Okuć i Przyborów Tkackich.

Przyjęcie z okazji święta narodowego Albanii

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 bm. z okazji święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej, 7 rocznicy wyzwolenia, charge d'affaires Albańskiej Republiki Ludowej — p. Nasti Nase — wydał przyjęcie w salach Teatru Narodowego w Warszawie. Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem, wicepremierem A. Korzyńskim oraz ministrem Obrony Narodowej, marszałkiem Polski K. Rokossowski i ministrem spraw zagranicznych St. Skrzyszewskim na czele, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

GAŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
NR 310 — ROK VII ŁÓDŹ, PIĄTEK 30 LISTOPADA 1951 ROKU CENA 10 GR.

Naród polski zyczy owocnych obrad

Depesza PKOP do Kongresu Obrótców Pokoju krajów Europy Płn.

WARSZAWA (PAP). — W związku z rozpoczynającym się w Sztokholmie w dniu 30 listopada br. Kongresem Obrótców Pokoju Krajów Europy Północnej, Polski Komitet Obrótców Pokoju wysłał następującą depeszę:
Do
Prezydium Kongresu Obrótców Pokoju Krajów Europy Północnej Sztokholm

Z okazji Waszego Kongresu przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.
W chwili, gdy wrogowie pokój czynią wszystko, aby nadal zaostrzać sytuację między-narodową, gdy przyspieszają swe przygotowania wojenne, rozpętują dalszy wyścig zbrojeń i odbudowują popieszenie neohitlerowski Wehrmacht — wszystko pod dymną zasłoną propozycji „pseudorozbrojenia” — narody świata jednoczą się jeszcze ściślej w obronie ludzkości, jej życia i cywilizacji. Wierzymy głęboko, że Wasz Kongres natychmiast bojowników o pokój Europy Północnej do walki o realizację uchwał wieńdzkiej Rady Pokoju, natychmiast ich wiara w zwycięstwo sił pokoju.
Polski Komitet Obrótców Pokoju

1.500 obiektów inwestycyjnych uruchomiono w roku bież.

Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego melduje o wykonaniu państwowego planu produkcji

Załoga ZPB im. Szymańskiego wzywa do współzawodnictwa Zakłady im. Róży Luksemburg

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego w dniu 18 listopada 1951 r. wykonało państwowy plan produkcji na rok 1951, zwiększony o 6-procentowy plan dodatkowy.

Zwiększony plan roczny do dnia 18 listopada b. r. został wykonany przez centralne zarządy: Robót Specjalnych, Bud. Przem. Północ. Bud. Przem. Śląsk. Bud. Przem. Zachód. Konstrukcji Stalowych (Mostostal), Montażu Urządzeń Elektrycznych, Mechanizacji, Biur Projektów oraz Zarząd Budowy Metra.
Państwowy plan produkcji na rok 1951 został do 18 listopada wykonany przez większość zjednoczeń budowlanych, podległych ministerstwu. Ogółem wykonano już plan 35 zjednoczeń.
Podległe ministerstwu zjednoczenia wykonywały roboty w bież. roku na 2.026 placach budów, na których zostało oddanych do użytku około 1.500 budynków przemysłowych oraz obiektów takich, jak: piece martenowskie, kotłownie, baterie kokosownicze, kompresorownie itp.
PRZYSPIESZA REALIZACJĘ PLANU PRODUKCYJNEGO
Na odbytych wczoraj masowce załoga ZPB im. Szymańskiego uchwała jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązuje się do wykonania rocznego planu produkcji przed terminem i z nadwyżką.
— Zobowiązujemy się — czytamy między innymi w rezolucji — wykonać roczny plan w przeddzień do dnia 22 grudnia, a w tkalni do dnia 24 grudnia. Niech nasze zobowiązania będą ostrzeżeniem dla kłiki podżegaczy wojennych, że my, ludzie pracy, tak, jak walczyliśmy o stały wzrost produkcji, tak samo nie szczędzić będziemy wysiłków w walce o umocnienie sił obozu pokoju na całym świecie.
Podejmując zobowiązanie przyspieszenia realizacji planu rocznego wzywamy jednocześnie do pójścia w nasze ślady i współzawodnictwa załogę ZPB im. Róży Luksemburg.
Niech żyje przyjaźń narodów Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi narodami walczącymi o trwały pokój!
Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut!
Niech żyje Wielki Wódz Obozu Pokoju — Józef Stalin!

zobowiązał się do końca roku wykonywać swe plany produkcyjne w 102 procentach, podnieść jakość produkcji o 3 proc. i o tyleż zmniejszyć postoję, a ilość odpadków o 1 procent. Poza tym tow. Glapa zobowiązał się odczytać troskliwą opieką tak, aby każdy w jego zespole wykonywał w pełni bazę produkcyjną oraz zmniejszyć zużycie artykułów technicznych o 4 proc. Do 30 grudnia mistrz Glapa zorganizuje również 3 trójki tkackie. Dzięki tym zobowiązaniom zakłady zaoszczędzą do końca roku ponad 46.000 zł.
Jednocześnie tow. Władysław Glapa zwraca się z wezwaniem do wszystkich mistrzów przemysłu wełnianego o przystąpienie do współzawodnictwa o tytuł najlepiej pracującego mistrza zespołu tkackiego.

WYKONALI PLAN ROCZNY PRZED TERMINEM

W dniu 29 listopada zameldowała o wykonaniu planu rocznego załoga Fabryki Metalowej Nr. 10 Miejskiego Przemysłu Terenowego.
O wykonaniu rocznego planu produkcyjnego na 49 dni przed terminem zameldowały także Zakłady Graficzne RSW „Prasa”.

Krzyże Zasługi dla przodujących chłopów woj. olsztyńskiego

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. RN w Olsztynie, postanowieniem z dnia 28 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczne postawę i wzorowe wykonanie obowiązku wobec Państwa Ludowego, 34 chłopów pracujących w województwie olsztyńskim.

Damy dodatkową produkcję wartości 617.000

Od kilku już tygodni napływają nieustannie z terenu Łodzi i województwa meldunki o przedterminowym wykonaniu planów rocznych przez poszczególne zakłady produkcyjne. Z dnia na dzień klasa robotnicza zwiększa swe wysiłki w walce o pełną realizację zadań drugiego roku wielkiego planu budowy fundamentów socjalizmu. Dzisiaj każdy już niemal robotnik zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż skrócenie choćby o kilka dni terminu wykonania planu rocznego, to krok naprzód, to nowy wkład w dzieło utrwalenia pokoju, to jeszcze jeden cios w agresywną dążenia imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Nie inaczej czuje, myśli i postępuje załoga naszych zakładów. W ciągu całego roku pracowaliśmy nad usprawnieniem cyklu produkcyjnego, nad uzyskaniem jak najwyższej wydajności i jakości. Od kilku miesięcy propagujemy z powodzeniem nowe metody pracy w tkalni, tzw. trójki. Przez cały czas mobilizowaliśmy załogę do przechodzenia na obsługę większej ilości krosien. I tak, o ile w styczniu br. w systemie dwójkowym pracowało 17 proc. tkaczy, to obecnie ilość ta zmalała do 7 proc., zaś na „szóstkach” wzrosła do 18 proc. Walczyliśmy również o stały rozwój współzawodnictwa zobowiązaniowego, którym dzisiaj objęte są wszystkie pracownice akordowi. Wydajność pracy w tkalni wzrosła o 21 proc., obniżyliśmy koszty własne o 10,8 proc. Wzmocnionej, nieustępliwej pracy, połączonym wysiłkiem całej załogi, organizacji partyjnej i związkowej oraz kierownictwa technicznego zawdzięczamy wszystkie nasze dotychczasowe sukcesy produkcyjne, sukcesy uzyskane w trudnej, codziennej walce z różnego rodzaju trudnościami natury technicznej i organizacyjnej. Przewidywaliśmy występujące u części kierownictwa technicznego oportunistyczne tendencje do „biadolenia” i zastaniania się „obiektywnymi trudnościami”, tępiąc rutyniarstwo, za którym jakże często krył się analfabetyzm techniczny i niski poziom świadomości społeczno-politycznej, niedbalstwo, brak odpowiedzialności i brakობstwo, nauczyliśmy się wcale niełatwej sztuki usuwania śródek trudności, przekonaaliśmy się, że nie wystarczy myśleć o wykonaniu planu w dniu bieżącym, a trzeba z góry przygotowywać się do zadań oczekujących nas w przyszłości.

Nasze wysiłki zostały sowicie wynagrodzone. W III kwartale br. w międzyzakładowym współzawodnictwie zdobyliśmy szlendar przechodni i zaszczytny tytuł przodującego zakładu w przemyśle bawelnianym. Ale tak jak każda nowa trudność, każde potknięcie się wzmagała naszą czujność i zacietość, tak dzisiaj zdobywcę miana przodującego zakładu, tym bardziej pobudza nas i zobowiązuje do dalszego wzmocnienia wysiłków, do jeszcze aktywniejszej walki o plan.

Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, iż w naszej dotychczasowej pracy nie ustrzeżyliśmy się od popełnienia wielu błędów. Najlepszym tego przykładem jest niedostateczne przygotowanie załogi do zwiększenia obrotów maszyn przedziałowych w ubiegłym miesiącu, na skutek czego wielu majstrów nie chciało się początkowo zastosować do tego słusznego zarządzenia. Jest to dla nas nauka, że ani na chwilę nie wolno osłabiać nasilenia walki o plan, zdawać się na żywioł, na to, że „jakas tam będzie”.

W dniu, w którym zawiadomiono nas o zdobyciu szlendaru, przyrzekliśmy sobie solennie, że nie będziemy szczeni starą, aby rz dożyty, pozostał już na stałe w naszych zakładach. Udoświadczymy, iż w pełni zasłużyliśmy, aby nazwano nas przodującą załogą.

Dlatego też zobowiązujemy się roczny plan w tkalni wykonać do 24 grudnia, zamiast, jak to było przewidziane, do dnia 28 grudnia, dzięki czemu uzyskamy dodatkowo 60.000 metrów tkanin wartości 427.000 zł, a wykonanie rocznego planu w przeddzień przyspieszy o 6 dni (tj. do 22 grudnia), co pozwoli na wyprodukowanie dodatkowo 10.500 kędzrzy wartości 190.000 zł.

JEDNOCZEŚNIE WYWAMY ZAŁOGĘ ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG DO PÓJŚCIA W NASZE ŚLADY I PRZYSPIESZENIA WYKONANIA PLANU ROCZNEGO.
We Francji i we Włoszech, w Niemczech Zachodnich i w Niemczech, w Iranie, Egipcie i na Kory, na całym świecie masy pracujące walczą nieustępliwie przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i jego dążeniom do rozpętania nowej pozozi wojennej. Nieustannie rośnie i potężnieje światowy ruch obrońców pokoju. Wzmaga się głos narodów przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Niech te tysiące metrów tkanin i kilogramów przędzy, wzmacniające siły ukocheanej Ojczyzny, będą naszym nowym wkładem w walkę o pokój i nowym ciosem w imperialistyczne zakusy, niech będą wyrazem naszego zdecydowania do obrony pokoju, do obrony naszych granic na Odrze i Nysie.

TADEUSZ LANGE
naczelný inżynier ZPB im. Szymańskiego

Radziecka polityka pokoju cieszy się poparciem narodów świata

Dalsze obrady Wszzechzwiązkowej Konferencji w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Drugiemu dniu obrad III Wszzechzwiązkowej Konferencji Obrótców Pokoju przewodniczył mistrz zakładów „Kalibr”, wybitny stachanowiec i nowator produkcji — Mikołaj Rosyjski.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju — Han Ser Ja. Przekazał on w imieniu walczącego narodu Korei gorące, braterskie po-



Trzecia Wszzechzwiązkowa Konferencja Obrótców Pokoju w Moskwie. Z lewej — przemawia przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju — M. Tichonow.

koju — Mikołaja Tichonowa — głos zabrał wybitny poeta białoruski — Jakub Kolas.
Mówił on o pełnej radości pracy narodu białoruskiego, który nie tylko odbudował zniszczoną w latach wojny gospodarkę narodową, lecz zbudował wiele nowych, potrzebnych obiektów przemysłowych.
Z kolei zabrał głos: wybitny hutnik kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku — Włodzimierz Zacharow oraz biskup kościoła rzymsko-katolickiego, zastępca metropolity rzyńskiego — Piotr Strod.
Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący WCPSW — Wasyl Kuźniecowa. Podkreślił on, że podczas gdy narody krajów demokratycznych pochłonięte są pokojową, twórczą pracą, to imperialiści amerykańsko-angielscy, w pogoni za zyskiem szaleńcami planami panowania nad światem, wzmagają wyścig zbrojeń i budują nowe bazy wojskowe.

zdrowienia uczestnikom III Wszzechzwiązkowej Konferencji Obrótców Pokoju.

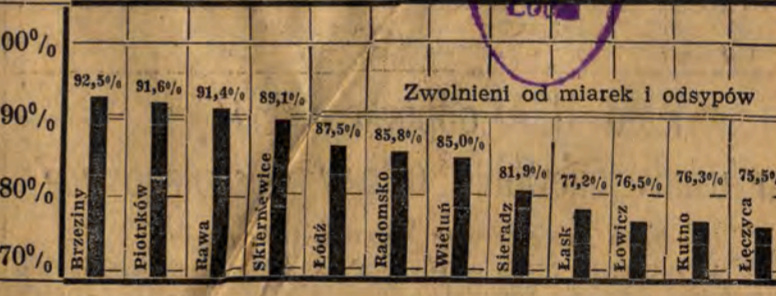
Związkowcy i młodzież spieszą z pomocą ofiarom powodzi we Włoszech

WARSZAWA (PAP). — Na apel sekretariatu CRZZ w sprawie pomocy pieniężnej dla ofiar powodzi w północnych Włoszech odpowiedzialni już prawie wszystkie zarządy główne zw. zaw., przerażając na ten cel sumy do 3 tys. złotych.
Poważne kwoty wpłaciły również zarządy okręgowe i zarządy oddziałów wielu związków zawodowych. Z pomocą pieniężną popędzają też młodzież szkolną.

Egipt oskarża Anglików o zbrodnie ludobójstwa

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu: Dzienniki egipskie ogłosiły tekst pisma, jakie pędzący obowiązki ministra spraw zagranicznych Egiptu, Ibrahim Faradż, wystosował do sekretarza generalnego ONZ. W piśmie tym min. Faradż stwierdza, że angielskie wojska okupacyjne w strefie Kanału Sueskiego dokonują zbrodni ludobójstwa.
MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Kairu Agencja TASS za prasą egipską żołnierze angielscy w strefie Kanału Sueskiego kontynuują napaści na ludność cywilną. W Port Saidzie żołnierze angielscy zamordowali 20-letniego robotnika egipskiego Ahmeta Sadeka.

KTÓRY POWIAT PIERWSZE WYKONA ROCZNY PLAN SKUPU ZBOŻA?



Chłopi pow. rawsko-mazowieckiego przekroczyli 90 proc. planu skupu zboża

W dniu dzisiejszym powiat rawsko-mazowiecki jako trzeci z kolei w województwie łódzkim uzyskał zwolnienie od miarek i odsypów. Jest to olbrzymi sukces aktywnej tereniowej i pracującej chłopstwa powiatu rawsko-mazowieckiego. Jest to zarazem przykład patriotyzmu i sił średniorolnych chłopów, który jako pierwszy wykonują swe zobowiązania wobec państwa. Trzeba bowiem stwierdzić, że powiaty brzeziniński, piotrkowski i rawsko-mazowiecki, tj. te, które przekroczyły już 90 proc. rocznego planu skupu zboża, zamieszkane są w olbrzymiej większości przez małorolnych i średniorolnych chłopów. Natomiast w powiatach kutnowskim, łęczyckim i łowickim, znajdujących się na ostatnim miejscu, zamieszkuje stosunkowo największa liczba kulaków.

Powiat skierniewicki znajdujący się dotychczas na piątym miejscu, w dniu 28 listopada br. wysunął się na czwarte miejsce, osiągnął 89,1 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża.
GMINY DOBRZYCYE I BRUDZICE PRZODUJA W POW. RADOMSZCZANSKIM
Dwie gminy pow. radomszczańskie, Brudzice i Dobrzyce, wykonały już roczny plan skupu zboża. Opieszalność pozostałych gmin, a zwłaszcza gmin Konecpól i Zamosz, powoduje, że chłopci gmin Dobrzyce i Brudzice nie korzystają jeszcze z ulg, wypływających z przeniesienia miarek i odsypów.

Komunikat specjalnej komisji do zbadania przyczyn katastrofy lotniczej pod Łodzią

WARSZAWA (PAP). — Powołana przez Prezydium Rządu specjalna komisja do zbadania przyczyn katastrofy lotniczej pod Łodzią zakończyła swe prace.
Samolot pasażerski PLL „Lot”, który uległ wypadkowi 15 listopada br., odbywał tego dnia swój rejs na trasie Szczecin — Poznań — Łódź — Kraków w trudnych warunkach atmosferycznych. Stan techniczny samolotu był bez zarzutu. Samolot ten, jak zresztą wszystkie pasażerskie samoloty „LOT”, zaopatrzone były we wszystkie urządzenia i instrumenty pozwalające na dokonywanie lotów zarówno w dzień jak i w nocy, bez względu na pogodę.

Samolot pasażerski PLL „Lot”, który uległ wypadkowi 15 listopada br., odbywał tego dnia swój rejs na trasie Szczecin — Poznań — Łódź — Kraków w trudnych warunkach atmosferycznych. Stan techniczny samolotu był bez zarzutu. Samolot ten, jak zresztą wszystkie pasażerskie samoloty „LOT”, zaopatrzone były we wszystkie urządzenia i instrumenty pozwalające na dokonywanie lotów zarówno w dzień jak i w nocy, bez względu na pogodę.

Kapitan statku powietrznego podjął błędną decyzję dokonania przelotu Łódź—Kraków pod chmurami, które tego dnia znajdowały się bardzo niskie.
W szóstej minucie lotu samolot, znajdując się w odległości 20 km. na po-

ludnie od Łodzi (w okolicy miasteczka Tuszyń), trafił na gęstą mgłę, która spowijała wzgórze o wysokości 260 m. nad poziomem morza. Na wzgórzu tym wznosi się maszt linii wysokiego napięcia o wysokości 28 m. W ostatniej chwili pilot usiłował podnieść samolot do góry. Było już jednak za późno i samolot zaważył lewym skrzydłem o skraj poprzeczki masztu. Siłą uderzenia urwane zostały trzy metry skrzydła. Opadając samolot uderzył w pagórek. Wskutek wstrząsu popękaly przewody benzynowe i wybuchł pożar.
Ład pilota poległ na tym, że leciał nisko, podczas gdy w warunkach meteorologicznych, w jakich odbywał się lot, winien był on poprowadzić samolot na ustalonej w instrukcji dla tej trasy wysokości od 500 do 800 m. nad poziomem morza.
Wszystkie ofiary katastrofy zostały pochowane na koszt państwa. Rząd przyznał rodzinom ofiar katastrofy wsoarcia pieniężne.

Dolarowi pismacy



„Frischer Wind“

Delegaci na III Wszechzwiązkową Konferencję Obróbców Pokoju

List z Moskwy

W stolicy ZSRR zbrali się posłannicy narodu radzieckiego, wydelegowani na III Wszechzwiązkową Konferencję Obróbców Pokoju przez konferencje pokojowe poszczególnych republik i krajów i obwodów ZSRR. Są to przedstawiciele wszystkich warstw ludności niezmiernego kraju, w którego każdym zakątku z równą siłą dźwięczy słowo „pokój“.

Na konferencji spotkali się walczownicy moskiewskiej fabryki „Sierp i Młot“ — Iwan Turtanow, majster wypalania cemułu — Fiodor Nikołajew z Noworosyjska, tkaczka Władystockiej Fabryki Włókienniczej — Aleksandra Wolkowa, kowal Stalingradzkiej Fabryki Traktorów — Andriej Bieleusow, pracownica Leninradzkiej Fabryki Obuwia — Olga Muszłukowa. Każdy z nich jest nowatorem, przodującym pracownikiem w swej dziedzinie.

Masy pracujące wydelegowały na konferencję znaczną liczbę najlepszych pracowników rolnictwa — przewodniczących kółchozów, kierowników brygad ogniu; większość delegatów — kolchoźników to bohaterowie pracy socjalistycznej: Pasza Angielina, Praskowa Czuchno, Basti Bagrowa, Antoni Rogawa i wielu innych.

W Sałi Kolumnowej Domu Związków Zawodowych zbrali się na obrady przedstawiciele nauki radzieckiej, której szczytnym celem jest przyczynić się swymi

odkryciami do sukcesów przemyślnictwa i rolnictwa, do stałego wzrostu dobrobytu narodu. Do grona delegatów należą: prezydent Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niemiejanow, wybitny fizyk Dymitr Skobieleyn, wybitny biolog prof. Trofim Łysenko, historyk Eugejusz Tarle, astronom Wiktor Ambarcumian, językznawca Wiktor Winogradow, matematyk Mikołaj Muscheliszwili.

Na liście delegatów figuruje wielu pracowników oświaty — dyrektorów szkół i nauczycieli — wychowawców młodego pokolenia budowniczych komunizmu.

Wśród delegatów widzimy większą grupę wybitnych radzieckich działaczy literatury i sztuki. Masy pracujące Moskwy i obwodów moskiewskiego wydelegowały na konferencję Aleksandra Fadijeewa, Mikołaja Tichonowa, Aleksego Surkowa, Konstantego Simonowa, Ilię Erenburga i wielu innych.

Na konferencji reprezentowani są również muzycy i malarze, a także przedstawiciele istniejących w ZSRR kultów religijnych: rosyjskiego kościoła prawosławnego, muzułmanów, buddystów, protestantów i katolików.

Z trybuny konferencji rozlega się na cały świat tonący spokojem głos narodu radzieckiego, kroczącego w pierwszych szeregach bojowników o pokój, o przyjaźń między narodami świata.

WŁ. TREGUBOW

Rząd USA odpowiedzialny jest za usankcjonowanie ustawy o szpiegostwie

Nota protestacyjna Republiki Rumuńskiej

BUKARESZT (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej A. Bunaciu przyjął charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie i wręczył mu notę, w której czytamy m. in.:

10 października br. prezydent Stanów Zjednoczonych Truman podpisał „ustawę z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa“. Ustawa ta przewiduje specjalne kredyty w sumie 100 milionów dolarów na zaopatrywanie w środki finansowe „wszelkich dobranych odpowiednio osób, zamieszkałych w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii, lub osób, które zbliżyły się do tych krajów, bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych popierających organizację paktu północno-atlantycznego, bądź dla innych celów“.

Jak z tego wynika, ustawa przewiduje oficjalne finansowanie zbrodniczej akcji skierowanej przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej zarówno wewnątrz kraju jak i poza granicami Rumunii.

Ustawa podpisana przez prezydenta Trumania jest agresywnym aktem wymierzonym przeciwko Ru-

munii i innym krajom wymienionym w tej ustawie.

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej jest zdania, że takie postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych pogarsza i komplikuje sytuację międzynarodową. Wyrażając głębokie oburzenie narodu rumuńskiego rząd Rumunii protestuje stanowczo przeciwko agresywnym zarządzeniom usankcjonowanym przez rząd amerykański.

Naród włoski domaga się powstrzymania zbrojeń

Wywiad z tow. Togliatti'm

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, udzielił wywiadu dziennikowi „Paese Sera“ na temat sytuacji wewnętrznej Włoch.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzyjne następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić:

zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społeczno-politycznych;

odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód, wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Szef delegacji radzieckiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister Wyszyński, w przemówieniu popartym licznymi faktami, przetrwał amerykańskiego sekretarza stanu — Achesona, do dwulicowego boga rzymskiego — Janusa. Jedno oblicze Achesona, którym usiłuje się świecić w Pałacu Chaillot — to pokój. Drugie jego oblicze — prawdziwe, które znajduje wyraz nie w słowach, lecz w działaniu — to wojna.

Minister Wyszyński w przemówieniu, demaskującym istotne cele „pokoju“ planu mocarstw zachodnich, proponował wnieście liczących poprawek i postawił pod adresem autorów owego rzekomo pokojowego planu 6 pytań.

EISENHOWER WALI PIĘCIĄ W STÓŁ

Minister Wierbłowski, przytaczając fakty, które demaskują obłudę Achesona i jego planu, przypomniał, że Acheson, mówiąc w Pałacu Chaillot o pokoju, równocześnie przygotowywał swoje rzymskie przemówienie, nawołujące do przyspieszenia wyścigu zbrojeń i grożące sankcjami bardziej opornym członkom paktu atlantyckiego. Na toczącej się obecnie w Rzymie sesji rady paktu atlantyckiego Acheson przybył, pozostawiając w Paryżu cały swój bagaż frazesów o pokoju, zrzucając maskę obrońcy pokoju, ukazując prawdziwe oblicze dyrygenta atlantyckich podpalaczy świata.

Jaki jest temat rzymskich obrad atlantyckich, którym ton nadają Acheson i gaulteier Europy Zachodniej, gen. Eisenhower? Przyspieszenie zbrojeń i remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Jakkolwiek obrady są tajne, wiadomo, że nie wszystko idzie jak po masie, wystąpiły tak ostre sprzeczności, iż nawet mówi się o niepowodzeniu. Achesonowskie i eisenhowerowskie uderzenia pięścią w stół są częstym i jedynym

Z obrad Komisji Powierniczej ONZ

Ostra krytyka polityki imperialistów w krajach kolonialnych

PARYŻ (PAP) — W Komisji Powierniczej Zgromadzenia Ogólnego zakończyła się generalna debata nad sprawozdaniami władz zarządzających, dotyczącymi terenów niesamodzielnych. W toku dyskusji delegacji krajów arabskich oraz szeregu krajów Ameryki Łacińskiej potępili politykę USA, Anglii, Francji i innych państw kolonialnych.

Szczególnie ostra dyskusja wywiązała się w związku ze sprawą Maroka.

Delegat Iraku przytoczył fakty, ilustrujące zębne następstwa panowania się Francji w Maroku. Stwierdził on, że wobec ludności Maroka stosowana jest brutalna dyskryminacja. Tak np. budżet na rok 1951 nie przewiduje żadnych kredytów na budownictwo mieszkaniowe w okęgach górniczych, natomiast przewiduje 250 milionów franków na urlopy urzędników francuskich, 390 milionów franków na utrzymanie samochodów administracji kolonialnej oraz 3,5 miliarda franków na budowę domów dla Francuzów, zamieszkałych w Maroku. Wydatki na ochronę zdrowia w ciągu ostatnich pięciu lat nie zostały zwiększone. Jeden lekarz przypada na 45.000 — 120.000 mieszkańców w zależności od okregu.

Delegat Egiptu również podał ostrej krytyce kolonialną politykę Francji w Maroku, podkreślając, że ekonomika Maroka jest całkowicie podporządkowana interesom Francji.

Przedstawiciel ZSRR Zarubin stwierdził, że Komisja Powiernicza, rozpatrując sprawozdania dotyczące terenów niesamodzielnych powinna przede wszystkim ustalić, czy mocarstwa zarządzające podjęły niedość kroki w celu wykonania swych zobowiązań wobec ludności tych terenów i wobec ONZ.

Zarubin oświadczył, że delegacja radziecka poprze każdą propozycję, zmierzającą do polepszenia sytuacji ludności terytoriów niesamodzielnych.

Delegat francuski zamiast odpowiedzieć na krytykę, zawarł w przemówieniach szeregu delegatów, oświadczył, iż Komisja nie jest rzekomo upoważniona do rozpatrywania zagadnień politycznych.

Delegat Iraku, poparty przez inne delegacje, zgłosił wówczas projekt rezolucji, stwierdzając, że Komisja Powiernicza uprawniona jest do rozpatrywania problemów politycznych, dotyczących terytoriów niesamodzielnych. W związku z ogłoszeniem tej rezolucji delegacja francuska demonstracyjnie opuściła salę posiedzeń.

PARYŻ (PAP). — Głosami bloku anglo- amerykańskiego przeciwko głośnemu Związkowi Radzieckemu, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Bałtów Komisja Powiernicza przyjęła zgłoszoną przez Francję rezolucję, która, powołując się na powiernictwo Włoch nad Somali i na wypływającą z nich konieczność członkostwa Włoch w Radzie Powierniczej i co za tym idzie w ONZ, wzywa Radę Bezpieczeństwa do

wystąpienia z zaleceniem natychmiastowego przyjęcia Włoch do ONZ.

Kolejne posiedzenie Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 28 bm., podczas dyskusji nad projektem rezolucji trzech mocarstw w sprawie „uregulowania, ograniczenia i zrównoważenia redukcji wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń“ wygłosił przemówienie szef delegacji ZSRR, Baranowski.

Delegat ZSRR stwierdził, że projekt rezolucji trzech mocarstw zachodnich pomija w ogóle tak ważne zagadnienie jak zakaz broni atomowej i rzeczywistą redukcję zbrojeń. Mówca poparł poprawki delegacji ZSRR do propozycji trzech mocarstw.

Z kolei zabrał głos delegat brytyjski Lloyd. Powtarzał on zwykle oszczerstwa o rzekomej groźbie ze strony ZSRR, za pomocą których kraje bloku atlantyckiego dąży do zamaskowania swej polityki agresji i wyścigu zbrojeń.

Po przemówieniu przedstawiciela tytułowej klki, przepojonym złością w stosunku do Związku Radzieckiego i lokalską usłużnością w stosunku do USA — lista mówców została wyczerpana. Przedstawiciel Urugwaju oświadczył, że chciałby złożyć oświadczenie dopiero po odbyciu delegata ZSRR na przemówienie delegata brytyjskiego. Zapropował on przerwanie dyskusji do chwili, aż przedstawiciel ZSRR wywarczy swój punkt widzenia.

Delegat ZSRR minister Wyszyński podkreślił bezpodstawność takiego stanowiska.

W przeddzień swego święta
53 tysiące górników
współzawodniczy o tytuł
najlepszego w zawodzie

KATOWICE (PAP). — Coraz więcej górników przystępuje do nowego socjalistycznego współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie. Biorą w nim udział już ponad 53 tysiące górników.

W obliczu zbliżającego się świąt, górniczy polscy wzmagały tempo pracy, aby dzień ten uzczić nowymi tonami ponadplanowo wydobytego węgla.

Członów górnictwa polskiego przemysłu węgłowego, Wiktor Markiewka, osiąga ostatnio 410 proc. normy. Wiktor Markiewka kończy w chwili obecnej realizację zadań czwartego roku Planu 6-letniego.

Człowiek miejsce rabaczy przyrodnych, kopalni „Katowice“, zajmuje Karol Kałuża, który ostatnio osiąga średnio 209 proc. normy.

Doskonale wyniki w rywalizacji o tytuł najlepszego w zawodzie uzyskują również kopalni „Sośnica“, gdzie do nowego socjalistycznego współzawodnictwa przystąpiło ponad 90 proc. zalogi.

Zamachy stanu w Syrii i Syjamie

PARYŻ (PAP). — Radio w Damasku doniosło, że w czwartek rano wojsko dokonało zamachu stanu, obalając utworzony w przeddzień stał d koalicyjny, na którego czele stał dr Maarouf Dawalibi, przywódca Partii Ludowej.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuterska podaje za rozgłoszenia w Bangkoku, że rząd syjamski został obalony drogą zamachu stanu.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

„argumentem“, mającym skłonić atlantyckich kompanów do bezwarunkowego podporządkowania się amerykańskiemu decyzjom.

Francuska Agencja Prasowa przytacza charakterystyczny wypowiedź Eisenhowera, świadcząca o jego zdenerwowaniu: „Sytuacja dzisiejsza przypomina sytuację na stółku, który przecięka. Jeśli wszyscy razem nie uczynią maksimum, aby zatkać dziurę, to wszyscy razem pójdą na dno“.

JAK IMPERIALIŚCI ŁATAJĄ DZIURY?

Jak pojmują amerykańscy imperialiści owo łatanie dziur? Przede wszystkim, jak podaje zachodnia prasa reakcyjna, naciskają na przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przyspieszenie wzmocnienia hitlerowskiego Wehrmachtu. Jak to ma się odbyć? Adenauer żąda, by w skład „armii europejskiej“ weszły całe korpusy niemieckie jako niezależne jednostki oraz by mianowano niemieckiego inspektora generalnego, który jednocześnie byłby szefem niemieckiego sztabu generalnego. Prawicowy dziennik francuski „Paris - Presse“ stwierdza, że Acheson i Eisenhower popierają koncepcję Adenauera, wychodząc z założenia, że niemieccy generalowie mają „bogate doświadczenie wojny przeciw Europie Wschodniej“.

Innym sposobem łatania dziur jest dalsza rozbudowa baz wojennych w krajach atlantyckich.

WYMOWNE ZGRZYTY

Nie wszystkie zgrzyty w atlantyckiej kompanii przenikają poza grube mury pałacu, w którym obradują agresory, a w którym tak niedawno Mussolini planował wspólny z Hitlerem podbój świata. Natomiast zgrzyty w ame-

Chłopi z Pytovic wzywają do wzmocnienia kontraktacji trzody chlewnej

Chłopi gromady Pytowice, gm. Kamiński, pow. piotrkowskiego, wypełnili już wszystkie zobowiązania wobec państwa. Jako pierwsi w województwie wykonali także plan kontraktacji trzody chlewnej na I półrocze 1952 r. W celu zachęcenia wszystkich chłopów do kontraktowania i rozwijania hodowli, na zebraniu gromadzkim w dniu 26 listopada b. r. chłopci z Pytovic uchwalili apel do wszystkich gromad woj. łódzkiego, wzywając je do kontraktowania tuczników. Fragmenty tego apelu zamieszczamy poniżej:

doceniamy wysiłki naszego rządu i klasy robotniczej, zmierzające do podniesienia dobrobytu i kultury wsł. Naszą wdzięczność do władzy ludowej wyrażamy rzetelnym wypełnieniem obywatelskiego obowiązku. Rozumiemy, że obowiązkiem naszym jest brać udział na równi z robotnikami w budowaniu silnej i bogatej Ojczyzny Ludowej.

Ten nasz udział, to podniesienie wydajności gleby, rozwijanie hodowli, oraz sumienne spełnianie powinności wobec naszego państwa. Dlatego też my, chłopci z gromady Pytowice, pragnąc przyczynić się do szybkiej realizacji Planu 6-letniego, planu dobrobytu i sprawiedliwości społecznej, wykonaliśmy całkowicie zobowiązania wobec państwa. A więc, roczny plan skupu zboża zrealizowaliśmy w 103 proc., jesienny plan sprzedaży ziemiaków wypełniliśmy w 100 proc., oraz wpłaciliśmy należność z tytułu podatku gruntowego i drugą ratę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wypełniliśmy także jako jedni z pierwszych nasz obowiązek odnośnie kontraktacji trzody chlewnej na I półrocze 1952 r.

DO CHŁOPÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO!

My, chłopci gromady Pytowice, gminy Kamiński w powiecie piotrkowskim, z wdzięcznością wiele władzy ludowej, władzy robotniczej i chłopów. Dzięki pomocy tej władzy wzrasta stale nasz dobrobyt, podnosi się z roku na rok dochodowość gospodarstw chłopskich. Państwo pomaga nam, udzielając pożyczek oraz przydzielając dla wsł coraz większe ilości maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych, niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa, artykułów. Z drugiej strony państwo zapewniło chłopom zbyt artykułów rolnych po stałych i opłacalnych cenach. Tak więc, nie potrzebujemy się obawiać, że po żniwach będziemy zmuszeni zbywać zboże za grosze, a na przedwzrostku płacić za nie wyższe ceny, zwłaszcza że przed żniwami w ramach pomocy przedwzrostkowej mało i średniorolny chłop może kupić mąkę po cenach stałych.

Podobnie jest z innymi produktami rolnymi. Pamiętajmy, jak to było przed wojną ze sprzedażą tuczników. Kupił chłop za 60 zł świnie, hodował ją 3 miesiące i gdy wyprowadził świnie na targ, handlarze plaćli mu za nią 60 zł. albo jeszcze mniej. Za darmo więc chłop przez 3 miesiące karmił świnia, nie licząc pracy włożonej w wyhodowanie go.

Dzisiaj za tuczniki otrzymujemy stałą i korzystną dla nas cenę bez względu na to, czy na śpiędie jest mało podaż czy też duża. Państwo ludowe troszczy się o podniesienie oświaty na wsł. Dzięki tej trosce jest coraz więcej świetlic, domów ludowych, szkół, coraz więcej jest elektryfikowanych i radiolizowanych wsł.

Dzięki rozwojowi przemysłu, dzięki powstawaniu olbrzymich fabryk, jak np. w naszym powiecie Kombinat Piotrkowski, na wsł nie ma już niepotrzebnych ludzi, tzw. zbędnych rąk, jak nazywano ich przed wojną. W czasach sanacyjnych olbrzymia większość chłopów naszej gromady żyła w nędzy i ciemnocie. O szkole i pracy w mieście nie było można nawet marzyć. Dzisiaj 29 mieszkańców naszej gromady pracuje w przemyśle, 12 synów i córek chłopskich uczęszcza do szkół średnich.

My, chłopci z Pytowice, w pełni

Wiemy bowiem, że ludność miast potrzebuje coraz więcej mięsa i tłuszczu, że hodowla przynosi nam poważne korzyści. Rząd nasz wydając uchwałę w sprawie kontraktacji trzody chlewnej na 1952 r., zapewnił hodowcom dodatkowe ulgi i korzyści, jak kredyty na zakup prosiat i paszy, o 5 proc. wyższą cenę przy sprzedaży zakontraktowanych tuczników, ulgi podatkowe, dodatkowe przydziały węgla, 100 kg sruły za każdego sprzedanego tucznika.

Dzięki tym ulgom i korzyściom hodowla przynosi nam główny dochód z gospodarstwa. Kulacy mówili, że hodowla nie opłaca się. Jednak dzięki organizacji partyjnej i ZSCh, których członkowie dokładnie wyjaśniali nam, w jakich ulg korzystamy, otrąsnęliśmy się z tej wrogniej nam propagandy kulackiej. Postanowiliśmy rozwijać hodowlę świń i nasze plany kontraktacyjne na następnym kwartale 1952 r. znacznie przekroczyć, czym przyczynimy się do lepszego zaopatrzenia naszych brać robotników w mięso oraz do podniesienia dochodów, naszych gospodarstw.

Mając na względzie interes naszej Ojczyzny Ludowej i dobro pracujących chłopstwa, wzywamy wszystkie gromady województwa łódzkiego, aby nie dawały posłuchu propagandzie wroga klasowego, aby również tak jak i my, obok innych zobowiązań wobec państwa, wypełnili swoją powinność w kontraktacji trzody chlewnej.

Pokażmy kuliakom i spekulantom, że my, pracujący chłopci, wbrew ich zakusom i ten obowiązek wobec Ojczyzny Ludowej wypełnimy w całości, pokażmy im, że wraz z klasą robotniczą w coraz bardziej zacieśniającym się z nią sojuszu budujemy potężną i bogatą Polskę Ludową, Polskę robotników i chłopów.

800 mln. dolarów przeznaczyły USA na zbrojenie SS-manów w Trizonii

Sprzeczności wśród uczestników narady w Rzymie

RZYM (PAP). — Rada atlantycka zaaprobowała żądanie Eisenhowera w sprawie przyspieszenia wyścigu zbrojeń. Podczas dyskusji na ten temat wyłonili się poważne rozbieżności, dotyczące terminów przyspieszenia zbrojeń. Ostateczną rezolucję

w tej sprawie postanowiono podjąć na następnej sesji rady atlantyckiej, która odbędzie się z początkiem przyszłego roku w Lizbonie.

Uchwalona „wstępna“ rezolucja stwierdza konieczność wzmocnienia zbrojeń. Do lata 1952 r. Eisenhower ma otrzymać 40 dywizji.

Prasa omawia obszernie różnice zdań, jakie się wyłoniły na sesji i które spowodowały, że powzięta rezolucja otrzymała nazwę rezolucji „wstępnej“. Wiele przedstawicieli krajów zachodnio- europejskich, a przede wszystkim brytyjski minister gospodarki, Butler, wysunęło zastrzeżenia wobec żądań Eisenhowera.

Podczas trwania sesji ogłoszono dokument, który dowodził, że przed wszystkim brytyjski minister gospodarki, Butler, wysunęło zastrzeżenia wobec żądań Eisenhowera.

Podczas trwania sesji ogłoszono dokument, który dowodził, że przed wszystkim brytyjski minister gospodarki, Butler, wysunęło zastrzeżenia wobec żądań Eisenhowera.

Prasa omawia obszernie różnice zdań, jakie się wyłoniły na sesji i które spowodowały, że powzięta rezolucja otrzymała nazwę rezolucji „wstępnej“. Wiele przedstawicieli krajów zachodnio- europejskich, a przede wszystkim brytyjski minister gospodarki, Butler, wysunęło zastrzeżenia wobec żądań Eisenhowera.

Podczas trwania sesji ogłoszono dokument, który dowodził, że przed wszystkim brytyjski minister gospodarki, Butler, wysunęło zastrzeżenia wobec żądań Eisenhowera.

WALKA NARODÓW PRZYBIERA NA SILE

Naród włoski „powitał“ sesję rady paktu atlantyckiego potężnymi demonstracjami pod hasłem „Eisenhower do domu!“ „Ani lira na zbrojenia — miliony lirów dla powozian“. W amerykańskich i hitlerowskich Niemczech Zachodnich coraz głośniej rozbrzmiewają głosy przeciwko remilitaryzacji, przeciwko zmoiwie Adenauera z Achesonem. Brunatny „kancelarz“ z Bonn, wzorując się na Hitlerze pragnie zagłuszyć głos narodu niemieckiego, opowiadając „ministra“ spraw wewnętrznych do wystąpienia o delegalizację Komunistycznej Partii Niemiec. Próżny trud — nie zagłusza głos narodów. Liczne strajki i demonstracje „najlepiej świadczą o wzrastającej sile oporu znacznej części społeczeństwa zachodnio- niemieckiego.

Narody pragną pokoju. Narody nie chcą tylko słów o pokoju. Chcą konkretnych postanowień, których realizacja zagroziłaby drogę agresji. Te postanowienia zawarte są w propozycji radzieckich przedstawionych VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

BERLIN (PAP).

Agencja ADN donosi, że dnia 28 bm. odbyła się konferencja Adenauera z amerykańskim wysokim komisarzem Mac Cloyem. Tematem konferencji była sprawa wykorzystania oddziałów zachodnio- niemieckich dla tłumienia „strajków i zamieszek“ w krajach należących do paktu atlantyckiego.

Otwarcie sesji komitetu administracyjnego Międzynar. Zrzeszenia Pracown. Przem. Skórzanego

BUDAPEST (PAP). — W Budapeszcie rozpoczęła się w czwartek sesja komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Przemysłu Skózanego (departament branżowy SFZZ).

ŻYCIE PARTII

Organizacja partyjna stacji Zgierz realizuje uchwałę KW w sprawie przewozów jesiennych

Dobrymi wynikami w bieżącej akcji przewozów jesiennych wykazał się mogą pracownicy stacji kolejowej w Zgierzu. W ubiegłym miesiącu plan w zakresie regularności przebiegu pociągów osobowych wypełnili w 100 proc., plan obsługi stacji w 100 proc., a plan regularności przebiegu pociągów towarowych w 96 proc.

Warunkiem wykonania planu przewozów jest pełne wykorzystanie wagonów. I pod tym względem kolejarze w Zgierzu mają poważne osiągnięcia. Skrócono w ubiegłym miesiącu średni postój wagonów na stacji z 24 godzin (plan DOKP) do 20 godzin.

Podobnie przedstawia się sytuacja na stacji kolejowej w Zgierzu również i w bieżącym miesiącu. Obliczenia za pierwszą dekadę bm. wykazują, że plan przewozów wykonany zostanie podobnie jak i w ub. miesiącu, a średni postój wagonów zostanie jeszcze skrócony. O ile dodamy do tego, że począwszy od chwili rozpoczęcia przewozów do dnia dzisiejszego nie było ani jednej awarii, ani jednego uszkodzenia przesyłki towarowej — to przynależą, że pracownicy stacji zgierskiej spełniają dobrze swe zadania.

Te poważne osiągnięcia akcji przewozów jesiennych zawdzięczać należy przede wszystkim kolejowej organizacji partyjnej — która właściwie realizuje uchwałę egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w tej sprawie.

Przygotowania do akcji przewozów jesiennych rozpoczęte zostały wcześniej, jeszcze w okresie letnim. Zawadzając odcinka drogowego w Zgierzu, tow. Jan Woźniak wspólnie z pracownikiem tegoż odcinka, tow. Franciszkiem Mikurą, słusznie zwrócił uwagę, że terminowe przeprowadzenie robót konserwacyjnych torów kolejowych będzie miało poważny wpływ na późniejszy przebieg akcji przewozów jesiennych. Wzruszając się na doświadczeniach kolejarzy radzieckich w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu napraw toru kolejowego, pracownicy odcinka drogowego w Zgierzu zajęli I miejsce w DOKP — Łódź, a IV miejsce w Polsce.

Dwa zebrania partyjne poświęcono wyłącznie omówieniu przewozów jesiennych. Na pierwszym, które odbyło się 20 sierpnia, omówiono przygotowania do tej akcji, a na drugim — 1 października br. — omówiono uchwałę egzekutywy KW PZPR w tej sprawie. Każdemu z towarzyszy przydzielono konkretne zadania. Następnie zorganizowano dwie narady z przedstawicielami zainteresowanych firm i zakładów z terenu Zgierza.

Przyznać należy, że narada z przedstawicielami firm zgierskich dała pożądane wyniki. Dzięki niej transporty kolejowe są szybciej wydawane i załadowywane. Ponadto firmy otrzymujące przesyłki kolejowe zobowiązały się do opróżnienia wagonów oczyszczyć je i doprowadzić do porządku. Zobowiązanie to jest dotrzymywane, dzięki czemu wagony po wyładunku, natychmiast oddawane są do dalszego użytku.

Nad całością akcji przewozów jesiennych czuwa egzekutywa kolejowej organizacji partyjnej. Każdy członek egzekutywy jest odpowiedzialny za pewien odcinek pracy i co dwa tygodnie składa na zebraniu egzekutywy sprawozdanie z wykonania powierzonych mu zadań. Poważne osiągnięcia mają grupy partyjne i agitatory. Agitator partyjny tow. Stanisław Zielewski, zatrudniony przy obsłudze pociągów zmobilizował do wydajniejszej pracy bezpartyjnych robotników, zatrudnionych przy naprawie toru kolejowego. Tow. Zielewski przekonał magazyniera Józefa Wichrowskiego, że od sprawniej ekspedycji przesyłek zależy terminowość przebiegu pociągów, sprawniejsze krążenie masy towarowej, co ma niemałe znaczenie dla realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Dzięki wiązaniu zadań zawodowych z masową pracą polityczną, dzięki systematycznej kontroli wykonanych zadań, organizacja partyjna w Zgierzu pomyślnie realizuje uchwałę egzekutywy KW PZPR w sprawie przewozów jesiennych, walcząc skutecznie o usunięcie trudności w zaopatrzeniu przemysłu i ludności naszych miast.

W. PŁOSZYŃSKI

Uczymy się na doświadczeniach kraju socjalizmu

W walce o uprzemysłowienie kraju

Nielatwa jest droga socjalistycznego budownictwa. Wymaga ona hartu i nieugiętości w przewyżnianiu trudności będących wynikiem rozwoju naszej gospodarki, wymaga ofiarności i szeregu wyrzeczeń na codzień. Socjalistyczne budownictwo prowadzimy w oparciu o przykład i braterską pomoc ZSRR. I dlatego trudności nasze są niewspółmiernie mniejsze w porównaniu z tymi, które musiał przewyżnić w latach uprzemysłowienia pierwszy i jedyny kraj socjalizmu, znajdujący się we wrogim otoczeniu państw kapitalistycznych. Doświadczenia i osiągnięcia ZSRR są dziś dla nas orzeź i wzorem budownictwa socjalistycznego.

Stalinowski plan industrializacji

Sprawę budownictwa gospodarki socjalistycznej postawił towarzysze Stalin na XIV Zjeździe partii bolszewickiej, w okresie, kiedy odbudowa kraju, zrujnowanego przez cztery lata wojny imperialistycznej i trzy lata wojny domowej, zbliżała się ku końcowi.

Zasadniająca możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, towarzysze Stalin wskazywał, że droga do tego celu prowadzi przez socjalistyczne uprzemysłowienie państwa. Partia postawiła przed

narodem zadanie przekształcenia kraju z rolniczego w przemysłowy, który by mógł wytwarzać o własnych siłach niezbędne urządzenia techniczne.

Rozwój przemysłu oznaczał przede wszystkim rozwój przemysłu ciężkiego, przemysłu metalowego, o którym towarzysze Stalin mówił, że „jest podstawową bazą przemysłu w ogóle, ponieważ ani lekki przemysł, ani transport, ani paliwo, ani elektryfikacja, ani rolnictwo nie mogą być postawione na nogi bez potężnego rozwoju przemysłu metalowego“.

Potężne budownictwo wymagało kolosalnych środków finansowych. Była to jedna z głównych trudności, którą należało przewyżnić. Miliardy rubli potrzebne na cele uprzemysłowienia nie mogły pochodzić z pożyczek z zagranicy, jak to chcieli zdążyć klasy robotniczej, trockistki i zinoewowcy. Oznaczałoby to bowiem wydanie Kraju Rad na łup lichwiarzy z Londynu, Waszyngtonu czy Paryża i w rezultacie odrodzenie kapitalizmu w ZSRR. „Jeśli nie mamy pożyczek, jeśli jesteśmy biedni, gdy chodzi o kapitały i jeśli ponadto nie możemy pójść w niewolę do kapitalistów zachodnio-europejskich... — powiedział towarzysze Stalin — to pozostaje nam jedno: szukać źródeł w innych dziedzinach“.

Związek Radziecki sięgnął do swoich bogatych rezerw wewnętrznych. Droga m. in. surowych oścześnie gromadził środki finansowe z upaństwowionych fabryk, transportu, handlu. Masy pracujące, zdając sobie sprawę, że budowa socjalizmu wymaga przede wszystkim ich ofiarnego wysiłku, podniosły wydajność pracy, obniżyły koszty własne produkcji, rozszerzały ruch racjonalizatorski.

Rozmach industrializacji spowodował wzrost potrzeb najszerzych mas, których nie można było od razu w pełni zaspokoić. Rozbudowa bowiem przemysłu ciężkiego postępowała szybciej niż przemysłu lekkiego. Na rynku odczuwało się brak wielu towarów.

Te trudności starali się wykorzystał wrogowie: imperialiści i opozycja trockistowsko-zinoewowska, która, jak się w późniejszych latach okazało, była agenturą imperializmu międzynarodowego. Plan wrogów rozbiły się o siłę ludzi radzieckich, którzy z największym samozaparciem wznosili budowle socjalizmu: Dnieprostroj, Magnitogorsk, fabryki samochodów i traktorów, zakłady budowy maszyn itd.

Nasz Plan 6-letni

Naród polski, chcąc budować podstawy socjalizmu, sięgnął do doświadczeń Związku Radzieckiego i przystąpił do realizacji Planu 6-letniego, który jest planem budowy fundamentów socjalizmu.

„Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia kraju“ — stwierdził tow. Minc. W ostatnim roku tego planu wartość produkcji całego przemysłu wzrosnie, w porównaniu z produkcją przedwojenną, 4-krotnie. W myśli stalinowskiej tezy, że industrializacja oznacza nie wszelki rozwój przemysłu, lecz przede wszystkim rozwój środków produkcji — Plan 6-letni przewidział wzrost produkcji środków produkcji o 154 proc., a produkcji środków spożycia o 111 procent.

Co to oznacza? Oznacza to rozbudowę własnej bazy produkcyjnej w postaci ciężkiego przemysłu, likwidację naszego niedorozwoju ekonomicznego — źródła zależności w okresie międzywojennym naszego kraju, oznacza to wreszcie wzrost dobrobytu i potęgę naszej ojczyzny i stanowi gwarancję zbudowania socjalizmu.

W wyniku sprzecznej z interesem mas pracujących polityki gospodarczej mieliśmy w Polsce przedwzrostniowej setki tysięcy bezrobotnych w mieście, miliony zbędnych chłopów na wsi, byliśmy krajem niebawale zacofanym gospodarczo i kulturalnie, nie zdolnym do obrony przed militarną agresją.

Taką chcieliśmy naszą ojczyznę widzieć w dalszym ciągu wrogowie Polski. Ale masy pracujące Polski, które pod przewodem swej partii

zdołały władzę, chcą silnej ojczyzny i z pełną świadomością przystąpiły do uprzemysłowienia gospodarki narodowej — do realizacji Planu 6-letniego.

Pomoc i przykład ZSRR

Czynnikiem, który pozwala nam łatwiej wcielić w życie nasze wielkie plany, była i jest konkretna, materialna i polityczna pomoc ZSRR.

Z pomocą ZSRR i w oparciu o własne rezerwy łatwiej nam było przełamać trudności finansowe i już w pierwszym roku budowy podstaw socjalizmu osiągnęliśmy 107,4 proc. zaplanowanej produkcji przemysłu socjalistycznego. Wartość produkcji przemysłowej była w I kwartale bieżącego roku większa o 20 proc., w II kwartale — o 29 proc., w III kwartale — o 20 proc. — w porównaniu z tymi samymi okresami w roku ubiegłym.

Wysiłkiem całego narodu pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii uruchomiliśmy już część naszych nowych, wielkich twierdz socjalizmu: marteny w hucie „Czestochowa“, fabrykę samochodów na Żeraniu i w Lublinie, zakłady chemiczne w Wizowie, elektrownię wodną w Dychowie itd.

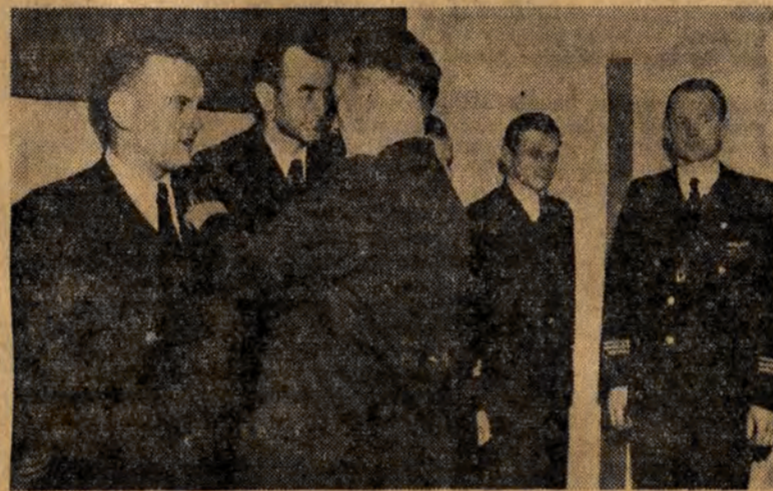
Realizujemy plan w myśl tych samych praw okresu przejściowego do socjalizmu, co Związek Radziecki: przemysł lekki rozwija się wolniej od ciężkiego, mimo że systematycznie wzrasta jego produkcja. I tak np., produkcja lekkiego przemysłu była w pierwszym półroczu br. wyższa o 27 proc. niż w pierwszym półroczu ub. r., a w III kwartale br. o 14 proc. wyższa, niż w III kwartale ub. r.

Różnicę w tempie rozwoju przemysłu ciężkiego i lekkiego usiłują wrogowie, tak jak to czynili w swoim czasie w Związku Radzieckim, wykorzystać dla dywersyjnej, antynarodowej roboty. Imperialiści i ich agendury w kraju chcieliby nie dopuścić do wzrostu siły gospodarczej i obronnej Polski i podsycają opór wrogów klasowo żywiołowy. Głoszą oni tezy, które godzą w nasze uprzemysłowienie, nawołują do zaprzestania rozbudowy ciężkiego przemysłu itd. Siegają też do metod sabotażu, szpęgostwa i pospolitej zbrodni.

Ale nasza klasa robotnicza i nasz naród, kierowany przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i towarzysza Bieruta, wie, że te podstępne knowania wroga prowadzą do przywrócenia kapitalizmu i zaprzędzenia kraju w niewolę imperializmu amerykańskiego. Dlatego wznaga z każdym dniem ofiarny, nie cofający się przed przeszkodami wysiłek nad realizacją 6-letniego Planu uprzemysłowienia, będącego precz wrogów naszej ojczyzny, socjalizmu i pokoju.

B. TROŃSKI

Odnaczenia państwowe dla lotników PLL „Lot“



Dnia 26 listopada br. odbyła się uroczysta dekoracja pięciu lotników PLL „Lot“. Za wzorowe wykonanie obowiązków służbowych i wykazane przy tym bohaterstwo i odwagę odznaczoni zostali pilot T. Henzel, mechanik Bogdanow, pilot Szejbrowski, pilot-mechanik E. Kamela i radio-operator Z. Gałka.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Z problematyki konferencji partyjnych

Na wyższy poziom podnieść pracę z aktywem

W toczącej się obecnie kampanii skupu na wsi, gminne i gromadzkie organizacje partyjne wykluzyły pewną ilość członków z szeregów partii. Byli to przeważnie ludzie, którzy, potrząsając legitymacją partyjną uważali, że służą one jedynie dla osobistych wygód i korzyści. Ci pyśkacze i krzykacze uważali, że od państwa należy brać jak najwięcej, natomiast jeśli chodzi o wykonanie obowiązków obywatelskich zajmowali postawę obojętną a nawet wroga.

W gromadzie Trębaczew, pow. wieluńskiego niejaki J. Płatek zasłaniał swe wykroczenia przeciw państwu legitymacją partyjną. Tenże Płatek, będąc jeszcze w partii, nie płacił od półtora roku składek członkowskich, nie przychodził na zebrania partyjne, tracąc wszelki kontakt z organizacją.

W gromadzie Racisyn w tym samym powiecie, Franciszek Jedrysiak nie odstawił jeszcze swych nadwyżek. Jasne, że tacy „towarysze“ dają zły przykład bezpartyjnym chłopom i swoją postawą przyczyniają się do niewykonania zadań państwowych w gromadzie.

Usuwanie w toku kampanii wiejskiej element obcy i przypadkowy, organizacje partyjne na wsi przykroły w tym czasie ponad 2.000 kandydatów. Ludzie ci wykazali swą patriotyczną postawę i aktywną działalność w akcji skupu, że są godni być członkami przodującej partii — PZPR.

Jeśli wiejskie organizacje partyjne przystąpiły do uzdrowienia swych szeregów, usuwając formalnych członków partii, to równie ostro należy postawić to zagadnienie w mieście — w zakładowych organizacjach partyjnych, gdzie toczy się walka o realizację Planu 6-letniego.

Na odbytych niedawno dzielnicowych konferencjach partyjnych w Łodzi okazało się, że w niektórych organizacjach podstawowych istnieje poważny odsetek formalnych członków partii. Ludzie ci figurują w ewidencji partyjnej, lecz nie uczęszczają oni na zajęcia szkoleniowe, ani też na zebrania partyjne.

Ludzie ci uważają, że są w najlepszym porządku ze swym „sumieniem“ partyjnym, jeśli odpłacają składki członkowskie... Są również i tacy, którzy nie poczuwają się nawet do tego obowiązku.

— W mojej organizacji partyjnej — powiedział na konferencji KD „Górna“, tow. Jan Bednarek — I sekretarz WSM — niektórzy członkowie a nawet towarzysze z egzekutywy wymigują się od wypełnienia zadań partyjnych.

— W miesiącu sierpniu w okresie maksymalnego nasilenia trudności zaopatrzeniowych przeżyliśmy szczególnie przykre chwile — mówiła tow. Kiezek — sekretarz organizacji oddziałowej przedlatni średnio-przedniej w ZPB im. Dzierżyńskiego. Niektórzy towarzysze zamiast wyjaśniać bezpartyjnym robotnikom przyczyny trudności, ulegali samemu podstępom wroga. Musieliśmy długo i uprzejmie przekonywać ich o niesłusznym postępowaniu.

Zasadniająca przyczyna tego stanu rzeczy, tow. Kiezek stwierdziła, że duża część członków partii nie szkoli się ideologicznie, ani też nie wykonuje żadnych poleceń partyjnych.

Jasne, że w okresie pewnych trudności gospodarczych tacy członkowie nie wytrzymują naporu wroga i nie potrafią przeciwstawić się najmniejszemu powiewowi wrogiej agitacji.

Uleganie wrogim płotkom idzie w parze z zatraceniem czujności rewolucyjnej, z próbami wytłumaczenia wrogiej roboty przyczynami tzw. „natury obiektywnej“. W zakładach im. R. Luxemburg „wytapiały“ się żołnierze. W tkalni mnożyły się awarie i postoje. Wśród niektórych majstrów wystąpiły szkodliwe tendencje do zanizenia obrotów maszyn. A członkowie partii zamiast zastrzyć czujność rewolucyjną składali to na karb „obiektywnych“ przyczyn. Fakty to miały miejsce w okresie trudności zaopatrzeniowych oraz w czasie wykonywania Czynu Październikowego.

Niedostrzeżenie tej wrogiej roboty jest zjawiskiem szczególnie niepokojącym.

Z wypowiedzi w dyskusji na konferencji dzielnicowej przebijała u niektórych aktywistów partyjnych nutka beznadziejności. Odnosiło się wrażenie, że jakiegoś „wyższo sily“ kreowały ręce, ciągnęły w tył, nie pozwalały rozwijać szerokiej inicjatywy. Do kategorii urojonych przeszkód należał pogład, że w wielu organizacjach partyjnych pracują tylko przysłówkowe „wielbiady“, że nie ma pomocy i oparcia w aktywie, że trudno sobie wychować aktywny. Stwierdzili to tow. Balcerski z Zakładów im. Wróblewskiego, tow. Wasilewski z Fabryki Chemicznej, tow. Dorajczyk z Zakładów im. Waltera oraz inni.

A przeciw punkt 2 (lit. b) statutu PZPR mówi wyraźnie, że „obowiązkiem członka partii jest przeprowadzać w praktyce w swoim środowisku i miejscu pracy politykę partii, uczestniczyć w zebraniach swojej organizacji partyjnej, wykonywać uchwały władz partyjnych, bezwzględnie przestrzegać dyscypliny partyjnej, strzec jednolitości i czystości szeregów partyjnych“.

Członek partii, który nie odpłaca składek członkowskich, nie wykonuje zadań partyjnych, staje się jedynie formalnym członkiem. A nam takich ludzi nie potrzeba w partii.

Oczywiście, że z takim członkiem należy uprzednio porozmawiać, szczerze i serdecznie, a gdy to nie daje rezultatów, należy postawić sprawę na zebraniu partyjnym i skreślić go z listy członkowskiej. Będzie to miało charakter wychowawczy, przyczyni się do oczyszczenia szeregów partii od niepotrzebnego balastu, od tzw. „martwych dusz“, od formalnych członków — typu socjaldemokratycznego, przynoszących partii więcej szkody niż pożytku.

Pozbywając się balastu, szeregi nasze winny wzrastać o najlepsze, najwartościowsze jednostki, o kadry, które z entuzjazmem wcielają

będą w życie wskazania partii. Nie będziemy wówczas narzekać na brak aktywów, a zamierzenia wroga będą szybciej i skuteczniej paraliżowane.

JAN ADAMOWSKI

Spółdzielcy z Kochanowa przeprowadzają orki zimowe

Na rozległych, falistych polach spółdzielni produkcyjnej w Kochanowie w pow. skierniewickim daleko i szeroko roznosi się donośny stukot czterech traktorów z POM w Dębowej Górze. Jeden z nich pracuje przy miłocie, ponieważ spółdzielcy z Kochanowa postanowili jak najszybciej wymłócić sterty i wypełnić swe obowiązki względem państwa. Trzy pozostałe ciągniki dokonują orki zimowych, które w znacznym stopniu przyczyniają się do zwiększenia plonów. Wiedzą o tym dobrze spółdzielcy z Kochanowa; 60 ha swej ziemi postanowili zorać przed zimą.

— Na wiosnę będziemy mieli mniej roboty — mówi Szymon Zys, członek spółdzielni w Kochanowie — ziemia będzie już zorana i wczesniej rozpoczniemy siewy. A wczesne siewy, to przecież większe plony.

— Orki zimowe wykonujemy traktorami — dodaje inny członek spółdzielni produkcyjnej, Piotr Kranik.



Traktorysty POM w Dębowej Górze: W. Hejmlich, Z. Caban. R. Jeż orzą spółdzielcze pole.

— A wiadomo, że traktorami można orać bardzo głęboko, co także podnosi plony. Obecnie traktorysty z POM w Dębowej Górze pracują o wiele lepiej niż w czasie zniwu. Połobę się nam ich praca, którą wykonują bardzo sumiennie.

Trzem traktorzystom: Wacławowi Hejmlichowi, Zdzisławowi Cabanowi i Ryszardowi Jeżowi należy się słusna pochwała. Orzą bowiem głęboko i starannie, bez dołów i wyrw. O przyszłe plony w spółdzielni produkcyjnej troszczy się także starszy agronom POM, Władysław Gala, który często przybywa do Kochanowa i uważnie baczny na pracę traktorystów.

Władysław Gala jest młodym agronomem, dopiero niedawno ukończył liceum rolnicze. Z pochodzenia syn chłopski — kocha ziemię i wie dobrze, że tylko od ilości pracy włożonej w uprawę gleby zależna jest jej wydajność. Gala jest aktywistą ZMP, rozumie

więc także ogromne polityczne znaczenie dobrze wykonanej przez POM pracy na polach spółdzielni produkcyjnej i w indywidualnie gospodarujących chłopów.

— Nie zapominajcie o przyrzeczeniu złożonym przez was na naszym ostatnim zebraniu ZMP-owskim! — przypomina Gala traktorystom. — Nie zapominajcie, że należycie do ZMP-owskich Brygad, że nasz POM stać się musi przodującym.

— I teraz wykonujemy swe zobowiązanie. Staramy się przekraczać normę dziennej. Pracujemy tak, żeby spółdzielcy byli z nas zadowoleni — mówi traktorysta Zdzisław Caban. Słowa jego potwierdzają Ryszard Jeż i Wacław Hejmlich.

Za ich ciągnikami i pługami, sunącymi wolno po polu spółdzielni produkcyjnej, pozostają ciemne ślady starannie spulchnionej, żywej ziemi, w którą na wiosnę wleje się zdrowe, urodzajne ziarno.

ZB. NOWICKI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIESIE: w niedzielę, 2 grudnia br., o godzinie 9, w sali kina „Polonia”...

Już wkrótce ukażą się w sprzedaży pomarańcze i cytryny

Już wkrótce nadejdzie do Łodzi znaczny transport cytryn, pomarańczy, orzechów włoskich i śliwek...

Surowej kary zażądał prokurator w procesie NSZ-owskich bandytów

W ostatnim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi procesu przeciwko członkom bandy NSZ-owskiej: „Las 1”, „Las 2” i „Las 3”...

widzę wszystko... Bar w sklepie spożywczym

Zbyt szybko zamierzała się wzbogacić pani Turlejka, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Limanowskiego 50...

...i w mieszkaniu prywatnym

Nie powiodło się również Lucynie Piechockiej. W mieszkaniu swym przy ul. Zachodniej 68 urządziła zakonspirowaną knajpę...

...i pomagam

Zamiast ulicy Legionów — ulica Zielona. W związku z wierszem pod tyt. „Straszny”, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi...

Z obrad sesji Rady Narodowej m. Łodzi 41 tys. dzieci przebywało na koloniach letnich Opieka nad byłymi analfabetami będzie kontynuowana

Na wstępie wczorajszej sesji Rady Narodowej wiceprzewodniczący Prezydium RN tow. Bugajski złożył sprawozdanie z wykonania uchwał Rady...

W wyniku uchwały Rady Narodowej z dnia 22 września br. Wydział Zdrowia przeprowadził w swych placówkach reorganizację, dzięki czemu zdołano pewną ilość lekarzy i wykwalifikowanego personelu...

Nowe przepisy o bonach mięsno-tłuszczowych

W grudniu zaczynają obowiązywać — jak wiadomo — nowe przepisy w odniesieniu do bonów mięsno-tłuszczowych. Dotychczasowy system bonów miał szereg wad...

Zwiększa się sieć zakładowych agencji PKO

Oddział Łódzki Powszechnej Kasy Oszczędności znacznie zwiększył sieć swych placówek, tzw. zakładowych agencji PKO. Agencje te oraz komisje współdziałania z PKO...

tu, które mimo uchwały Rady Ministrów nie potrafiły w należyty sposób zorganizować pracy w referatach skarg i zażaleń. W wyniku dyskusji Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę zobowiązującą Prezydium RN do wzmocnienia kontroli nad pracami referatów skarg i zażaleń...

W dalszych punktach obrad przyjęto uchwałę o powołaniu komisji obywatelskich przy oddziałach finansowych Prez. Rad Narodowych i zawiadomiono radnych o odwołaniu wiceprzewodniczącego Prezydium R. N. m. Łodzi, tow. Ginsberga...

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA PIĄTEK, 30 LISTOPADA 1951 r. 11.45 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik południowy, 13.30 „Wszelchnia Radiowa”...

Czytelniczy pisze

Oszczędzajmy prąd elektryczny

Zagadnienie szczytowego obciążenia sieci elektrycznej, wielokrotnie omawiane już na łamach prasy, nabiera szczególnej aktualności w obliczu nadchodzącej obecnie zimy...

Odpowiedzi redakcji

Ob. Jan Zawisza — zarządzenie sprzedaży maki i cukru w oznaczonych godzinach wydane zostało przez Wydział Handlu Prezydium RN. Lokatorzy domu przy ul. Lutomińskiej 21 — dozorca obsługujący Waszą posesję otrzymał nagane...

DZIEŃ ŁÓDZI

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA PIĄTEK, 30 LISTOPADA 1951 r. 11.45 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik południowy, 13.30 „Wszelchnia Radiowa”...

— Ale co z nami zrobią?... Robotnik, który przyszedł na Wschodnią, jako łącznik ze Starych, zaintonował: „Hańba temu, kto z nas za młodu... Jakże gwiazdy... — powiedział jego sąsiad... Mówi — tłumaczył robotnik — że śpiewać można, ale nie wolno się wychylać... — Tylko żandarmi wszędzie jednakowi... — To wiadomo, Kapitałści i żandarmi na całym świecie są jednakowi... — W Rosji tak zawsze... — Może i nam wypadnie to usłyszeć... — A o czym ci tam, na ulicy, śpiewają teraz? — Śpiewają o wzięciu, że wartownik pilnuje okna... — Tak, jakby o nas... A ładna pieśń, tęskna bardzo... Żołnierz wrwał się nagle. Padła komenda: „Smir-no!”... — Wstać! — wrzasnął. — No, po ludzku nie rozumiecie! Wstać, mówić!... — Żadko wyciągnął z kieszeni Stasiaka zwinętą kartkę...

LEON COMOLICKI 51. BARYKADY

— Broni szukali, a innych przedmiotów obciążających nie?! Ja was! Co to za list?... Nazwisko? — S-st... Prusiak się nazywam... — wymyślił Stasiak... — Mów „Sprusiak”, bez żadnych dodatków... — Dobrez ciebie pamiętam... Imię? — Piotr... — Rok urodzenia? — Sześćdziesiąty siódmy... — Ile masz lat, pytam, się? Nie będę się bawił w obliczanie... — Pytałeś się o rok... — Milcz! Ile? — Trzydziesty ósmy... — Żaden list. Kartka od żony... — Przypuśćmy... Zobaczymy... — Rotmistrz wyciągnął okulary, przysunął kartkę do samej świeczki... — Tydzień temu... — Łezes... Świeże pismo... Kto ci to doręczył? — Wiatr przywiał, powietrzem przyfrunęło... Żadko zrobił energiczny krok w stronę Stasiaka... — Ty ze mnie nie żartuj!... Bo ja też żartować potrafię... — Widzimy... — Milcz! Dranie!... „Ko-cha-ny mój... tatu...” Tatu... To od żony, mówisz?!... Hm! Szyfr... „N”? Mów, wszystko jedno, jak u nas na sytki wezmą i ryba zacznie gadać... Kto to „N”, pytam się?... Po ludzku pytam się, czy nie?